

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 196 (5921)
CZWARTEK 22.VIII.63 r.

W towarzystwie prezydenta TITO

Premier Chruszczow udał się do Skopje

BELGRAD PAP. Przebywający w Jugosławii I sekretarz KC KPZR i przewodniczący Prezydium Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow udał się w dniu dzisiejszym wraz z prezydentem TITO do Skopje.

JAK WIADOMO, miasto to pod koniec lipca nawiedzone zostało tragicznym trzęsieniem ziemi, wskutek którego około 2 tys. osób poniosło śmierć, a 3,5 tys. zostało rannych. W odbudowie Skopje pomaga obecnie ponad 500 radzieckich żołnierzy, oficerów wojsk inżynieryjnych.

Małżonka premiera Chruszczowa, Nina Pietrowna Chruszczowa oraz małżonka prezydenta TITO, Iovanka Broz zwiędliły w środę muzeum wojskowe w Kalemeđanie.

Pracownicy muzeum podarowali NINIE Pietrownie Chruszczowej obraz artysty jugosłowiańskiego — partyzanta Franca Mrazca, którego kreacją jest udział kobiet jugosłowiańskich w walce narodowo-wyzwoleńczej.

BELGRAD PAP. Premier Chruszczow z małżonką w środę wieczorem wydali w smachu Związkowej Rady Wykonawczej uroczyste przyjęcie na cześć prezydenta Józefa Broz — TITO i jego małżonki.

UPRZEDNIO premier Chruszczow wziął udział w spotkaniu z załogą fabryki traktorów.

Narada okrętowców RWPG w Szczecinie

WE WTOREK, 27 bm., w sali Zanku Książki Pomorskich rozpoczęła się obrada grupy roboczej IV sekcji Stałej Komisji Maszynowej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na posiedzeniu tym zostaną rozpatrzone trzy projekty statków do przewozu ładunków masowych, opracowane przez szcześcińskich konstruktorów i CBKO w ramach typizacji jednostek floty krajów RWPG.

Pracami, trwającymi od dłuższego czasu, kieruje inż. J. PI SKORZ-NAŁECKI. Szczecińscy konstruktorzy przedstawiają projekty trzech typów statków o nośności: 10 tys. DWT, 16 tys. DWT i 23 tys. DWT. (k)

Na wzór „Dolce vita”



STATUA AFRODYTY skromnie odwraca wzrok od zaimpro wizowanego strip-teasu w nocnym lokalu rzymskim. Scena ta pochodzi z nowego filmu włoskiego Giuseppe Lipartidiego „VIA VENETO” — wzorowanego na słynnym „SŁODKIM ŻYCIU” Felliniego. (CAF)

Afront bez precedensu

PARYŻ PAP. Francuzi są wstrząśnięci i oburzeni afroreą, jaką spotkali ich w czasie wyborów misa piękności w USA. O o kandydatka Francji odpadła w pierwszych eliminacjach. Organ „gambistowski” „NATION” pisze w związku z tym: Ten afront bez precedensu spotyka nas ze strony Stanów Zjednoczonych. Wsądzaie ta sama polityka.

Walki armii południowo-wietnamskiej z buddystami

WOJSKO SZTURMUJE PAGODY

Masowe akty protestacyjnych samobójstw

LONDYN PAP. Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego, w Wietnamie Południowym utrzymuje się napięta atmosfera. W stolicy wojsko nadal okupuje pagody buddyjskie.

teżną eksplozję. Agencja Reutersa dodaje, iż przypuszczalnie 11 studentów buddyjskich podpaliło się i poniosło śmierć, gdy zobaczyli, iż wojsko przyświepuje do szturmów. W mieście Hue zajęto również inne pagody. Aresztowano wiele osób świeckich. Komunikacja w tym mieście jest prawie całkowicie sparaliżowana.

PODZAS WCZORAJSZEJ brutalnej napaści na świątynię aresztowano kilkuset mnichów i mniszek. Przewieziono ich ciężarówkami w nieznane miejsce. Wielu aresztowanych było rannych. Przypuszczalnie kilku mnichów zostało zabitych. Przed atakiem wojska i policji w godzinach wieczornych w pagodzie Xa Loi w Sajgonie jeden z mnichów popełnił samobójstwo dokonując harakiri.

DO ZACIEKŁYCH WALK między buddystami a armią doszło w mieście Hue w północnej części południowego Wietnamu. Oddziały wojsk przybyły do miasta w samochodach pancernych. Mniszki głównej pagody w Hue — Tu Dam, bronili się przed napastnikami, raniąc kilku z nich. Według nie potwierdzonych do niesienia pagoda została zniszczona. W mieście słychać było po

Rehabilitacja Slansky'ego

PRAGA PAP. Agencja CTK opublikowała oświadczenie na temat wyników rewizji procesów politycznych z okresu 1949 — 1951.

Oświadczenie podaje, że w ramach akcji, której celem jest pełna likwidacja nasęca w kulturze i w życiu Komunistycznej Partii Czechosłowacji, postanowiono zrehabilitować Rudolfa Slansky'ego i jego towarzyszy, s ranych w 1952 r. na podstawie fałszywych oskarżeń. Slansky'emu nie zostało przywrócone pośmiertnie członkostwo partii.

Wizyty w Szczecinie

WCZORAJ przybył do Szczecina wiceminister Rolnictwa, mgr inż. Władysław KOPEC. Złożył on wizytę przewodniczącemu Prezydium WRN, Marianowi LEMPICKIEMU, odwiedził Dyrekcję Budownictwa Rolnego, Przedsiębiorstwo Zoopatrzni Rolnictwa w Wołdze oraz WZPBt.

DZISIAJ bawi w Szczecinie ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, p. John M. CABOT w towarzystwie sekretarza Ambasady i konsula USA w Poznaniu. P. John M. Cabot złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Marianowi LEMPICKIEMU.

Po „napadzie stulecia”

MIMO, że poważna część lupu bandy, która dokonała „napadu stulecia” na ambulans pocztowy w Anglii nie została jeszcze odnaleziona, Scotland Yard święci już pewne triumfy. Część bandy została zidentyfikowana i aresztowana.

Na zdjęciu: policja wyprowadza po przesłuchaniu trzech bandytów z osłonkami (dla dobra śledztwa) twarami do samochodu, który odwiezie ich do więzienia. (CAF)

KATASTROFA KOLEJOWA pod Piotrkowem

11 osób rannych

LÓDŹ PAP. DZIŚ W NOCY O GODZ. 23.02 POCIĄG POSPISZNY NR 1395 RELACJI WARSZAWA — ZAKOPANE KRYNICA WYKOLELI SIĘ ZA STACJĄ BABY POD PIOTRKOWEM.

Tierieszkowa powróciła do Moskwy

MOSKWA PAP. Kosmonautka Walentyna Tierieszkowa po zakończeniu wizyty w Czechosłowacji 21 bm. powróciła do Moskwy. Przebywała ona w CSRS na zaproszenie KC KPZR, prezydenta Antonina Nowotnego i rządu czeskosłowackiego.

Poważna sytuacja na granicy syrjsko-izraelskiej

NOWY JORK PAP. Jakkolwiek w ciągu ostatnich kilkunastu godzin nie zanotowano nowych incydentów na granicy Syrii i Izraela, sytuacja na Bliskim Wschodzie jest w dalszym ciągu poważna. W środę w godzinach wieczornych ogłuszono stan pogotowia w jednostkach armii egipskiej, aby w ten sposób „stawić czoła” izraelskiej agresji. W Kairze obraduje Liga Arabska nad zorganizowaniem w ONZ wspólnej akcji krajów arabskich przeciw Izraelowi.

Coś z drobiu

PARYŻ. Kura uznana została za danie idealne na wszystkich spotkaniach międzynarodowych. Do wniosku takiego doszli uczestnicy Światowego Kongresu Żywnościowego w Waszyngtonie, którzy stwierdzili, że jedynie kurze mięso nie jest zakazane przez żadną z religii, a jednocześnie najczęściej jelecane przez lekarzy.

Człowiek za burtą

GDANSK PAP. W środę do późnego wieczora na środkowym Bałtyku trwały poszukiwania zaginionego marynarza szwedzkiego. Polskie Ratownictwo Ocrętowe po otrzymaniu wiadomości ze szwedzkiego statku „Sandown”, że za burtą wypadł jeden z członków załogi, natychmiast pospieszyło z pomocą. W podany rejon skierowano statek ratowniczy „R-2”. Marynarka Wojskowa wysłała samolot. Niestety, intensywne poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Wieczorem, po porozumieniu się z ratownictwem szwedzkim, akcję ratowniczą przerwano.



Ospa opanowana

ZANOTOWANE WYPADKI OSPY I OBOWIĄZEK SZCZEPIEN OCHRONNYCH DLA OSÓB WYJEZDZAJĄCYCH ZA GRANICĘ ORAZ DO WOJEWÓDZTW WROCŁAWSKIEGO I OPOLSKIEGO ZANIEPOKOIŁY OPINIĘ PUBLICZNĄ. PONIŻEJ ZAMIESZCZAMY ODPOWIEDZI NA NAJCZĘŚCIEJ ZADAWANE PYTANIA.

— Skąd w Polsce wzięły się zachorowania na ospę prawdziwą?

— Polska i w ogóle kontynent europejski nie jest siedliskiem tej choroby. Panuje ona w krajach tropikalnych, takich jak India, Pakistan, Indonezja itd. Z tych właśnie krajów została zawleczona do Wrocławia. Poniważ jest to choroba nadszycząca, szybko

a gdy znów wynik będzie ujawniony — zapytać o decyzję lekarza przychodni.

— Czy, gdy ktoś jest zaszczipiony, to nie zachoruje?

— Szczepienie nie wyklucza możliwości zachorowania, ale jest jedynym dotychczas znanym skutecznym środkiem przeciwko tej chorobie. Osobom zaszczipionym, nawet jeśli li zachorują, nie grozi śmierć

— Jak długo trwa okres kwarantanny u osób podejrzanych o ospę?

— Trzy tygodnie. Po tym okresie wiadomo już, czy podejrzana osoba jest chora na tę groźną chorobę czy nie.

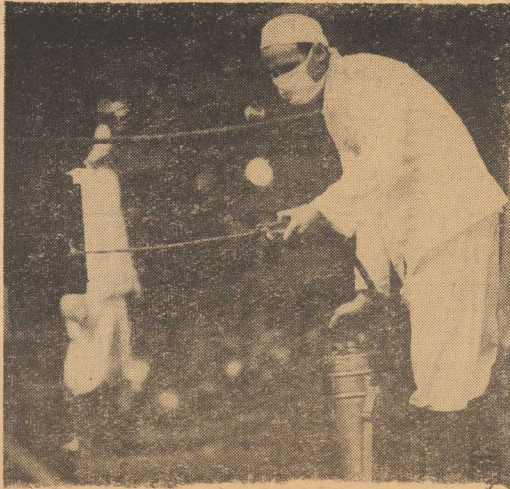
— Czy ospa prawdziwa, a ospa wietrzna to to samo?

— To dwie różne choroby. Ospa prawdziwa zwana też czarna, jest ostrą chorobą zakaźną, groźną dla życia ludzkiego. Ospa wietrzna jest scho-

WYPADKI zachorowań na ospę naturalną we Wrocławiu postąpiły przed służbą zdrowia trudne i od powiedzialne zadania. Lekarzy, pielęgniarki, ekipy ośrodków zdrowia i personelu szpitalny pracują ofiarom i wozorowo. NA ZDJĘCIU: odwołanie odzieży i zagrożonego terenu w punkcie dezynfekcyjnym.

zeniem raczej wieku dziecięcego i rokowanie w jej przypadku jest zawsze pomyślne.

ESKULAP



się rozprzestrzenia. Podobne wypadki zdarzyły się w latach ubiegłych w NRF, Anglii i Szwajcarii. W Polsce, ze względu na obowiązujące szczepienia ochronne, ospa nie jest jednak tak groźna jak w wymienionych krajach, gdzie szczepienia te nie są obowiązkowe. Dzięki nim najwrażliwsza na tę straszną chorobę dzieci — są u nas w zasadzie uodpornione.

— Czy wobec tego, jeśli ktoś był w dzieciństwie zaszczipiony na ospę, to obecnie szczepić się nie musi?

— Mówiliśmy, że w naszym kraju szczepienia dzieci są obowiązkowe. Niestety, z biegiem lat odporność nabyta dzięki szczepieniom stopniowo zanika. W wypadku więc zagrożenia chorobą, a więc gdy ktoś wyjeżdża za granicę lub do okolic, gdzie ospa panuje, lub ma kontakty osobiste z ludźmi z tych województw — powinien poddać się szczepieniu.

— Kto i gdzie szczepi?

— Szczepią miejskie i powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne, które w uzasadnionych przypadkach dokonują tych zabiegów i w zakładach pracy.

— Jaka wartość ma takie szczepienia?

— W zasadzie według przepisów międzynarodowych wartość szczepienia przeciwko ospie wynosi trzy lata. Jednakże mieszkańcy środowiska zakaźnego muszą się szczepić ponownie, choćby byli zaszczipieni przed rokiem. Odnosi się to przede wszystkim do mieszkańców województw wrocławskie go i opolskiego.

— Kiedy szczepienie jest skuteczne?

— Tylko wówczas, gdy się przyjęło. W takim wypadku w ciągu 3-5 dni skóra wokół tego miejsca się zaczerwienia, a następnie występuje tam guzek. Po kilku dniach tworzy się pęcherzyk, który zstrupia się, a strupek odpada. W sumie trwa to około 12-14 dni. Jeśli wynik jest ujemny, szczepienie należy powtórzyć,

a schorzenie przebiega znacznie łagodniej. Szczepienie, rzecz jasna, zmniejsza w dużym stopniu możliwość zachorowania, choć nie daje stuprocentowej gwarancji.

— Czy są przeciwwskazania do szczepień?

— Są i to różnorakie, choćby np. ciąża. Niemniej jednak przeciwwskazania zależne są od stopnia niebezpieczeństwa zarażenia się. Gdy ktoś był w bezpośrednim kontakcie z osobą chorą, nie dba się o żadne przeciwwskazania, tylko koniecznie się szczepi.

— Kiedy występuje odporność organizmu na ospę wskutek szczepienia ochronnego?

— Mniej więcej po upływie 14 dni od zaszczipienia. Po takim samym okresie następuje zachorowanie na ospę w przypadku zekręcenia się osoby nie zaszczipionej, z chora.



EKIPA EPIDEMIOLOGICZNA w drodze do osoby podejrzanej o zachorowanie na ospę.

Wszystkie zdjęcia CAF — foto WOŁOSZCZUK

Patrick Quentin

—229—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbska)

Okazało się jednak zbyt późno, bo na mój widok Ellen zaraz się ulotniła. Rickie był już po śniadaniu i siedział przy stoliku machając nóżkami. Czulem się w tej chwili jak kat.

— Dzień dobry, Rickie — powiedziałem — pojedźmy sobie razem do jednego pana, któremu opowiesz o swojej tamtej mamusi.

— A po co?
— Bo on chce się o niej czegoś dowiedzieć.
— A kiedy pojedziemy?
— Zaraz.
— Ale przecież ja idę do przedszkola.
— Nie, dzisiaj nie pojedziesz. Prawda, że będzie pycha iść raz na wagary zamiast do przedszkola?
— Nie — odpowiedział.
Mimo to przyjął moje słowa najzwyklej spokojnie, bez cienia sprzeciwu. Pomogłem mu ułożyć pluszczyk, a kiedy już byliśmy przy drzwiach, spytał:
— Mamusia także pojedzie z nami?
— Nie, tylko ja i ty.
— A dlaczego?
— Bo mamusia ma inne sprawy do załatwienia.
— Tak samo jak ja. Muszę iść do przedszkola, a nie idę. Czy mogę zabrać ze sobą lamę?
— Oczywiście — odpowiedziałem.
W taksówce wiozącej nas na Centre Street, jeszcze

—230—

raz naprowadziłem rozmowę na tamtą noc i Angelikę, Rickie powtórzył wszystko tak samo jak za pierwszym razem. Wiedział, że czeka gwałtownie na niego jakiś pan, który będzie mu zadawał pytania. W gruncie rzeczy zupełnie nie był zadowolony, dlaczego — a kiedy przybyliśmy na miejsce, nawet nie pytał, dokąd przyjechaliśmy.

— Tu jest bardzo dużo policjantów, tato — powiedział.

— Tak.
— To tu musi być bezpiecznie, prawda?
— Chyba tak...
Jeden z policjantów przeprowadził nas przez mnóstwo krętych korytarzy do jakiegoś ponurego pokoju. Rickie przycisnął mocno do siebie pluszową lamę i usiadł na krześle.

Niedługo zjawił się Trant, spokojny, bez uśmiechu, ale bardzo jakiś rześki. Widać było, że czuje się wobec Rickie skrupotany i nie wie, jak należy postępować z dziećmi. Pomyślałem w duchu, że on właściwie z nikim nie umie postępować — i ta jego nieporadność sprawiła mi w jakimś stopniu przyjemność.

— Czy tatuś powiedział ci, dlaczego chcieliśmy, żebyś tu przyszedł?

— Tak — odpowiedział Rickie.
— Chciałbym, żebyś mi odpowiedział na kilka pytań.
Dobrze.
— Czy któreś nocy, kiedy już byłeś w łóżeczku, tatuś przeprowadził do twojego pokoju jakąś panią?
— Tak, przeprowadził. To była moja tamta, dawno niejsza mamusia.
— Czy spałeś, kiedy weszli do pokoju?
— O, tak! Ale się obudziłem, prawda, tato?

—231—

— Tak — odpowiedziałem.
— I jesteś przekonany, że ci się nie śniło?
— Ze mi się śniło? — powtórzył Rickie. — Ech, mnie się takie rzeczy nie śnią... Mnie się zawsze śnią stolony albo lamy, a czasem nawet wiewiórki...

Trant zdawał się być trochę zmieszany.
— I widziałeś, która to była godzina, jak twój tatuś z tą panią weszli do pokoju?

— Była druga godzina. Nigdy w życiu jeszcze nie obudziłem się o drugiej w nocy. Nigdy. Chyba żadne dziecko nie budzi się o drugiej. A była druga dlatego, bo kukulka tak powiedziała — wyskoczyła dwa razy. Kukulka jest czerwona, a cały zegar zielony i w jej domku są okna i drzeweczki, prawda, tato?

— Tak — potwierdziłem nie spuszczać oczu z twarzy Tranta.

— A kiedy to było?

— Tego dnia wyrwali mi ząb — Rickie wpatrywał się poważnie w Tranta ponad głową ukochanej mamy.

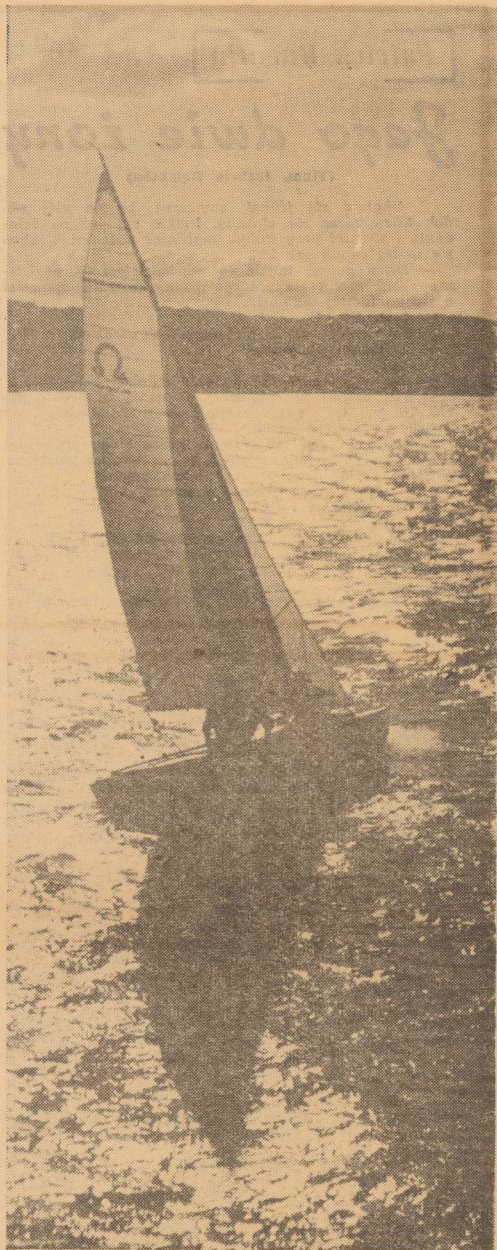
— To był duży, wielki ząb i mówiliśmy o nim mojej tamtej mamusi. Powiedziałem: „Mnie dzisiaj wyrwali ząb”, ale ona się ucała tym nie zainteresowała. Po prostu wyszła sobie z pokoju, prawda, tato?

— Tak — potwierdziłem znowu, a później zwróciłem się do Tranta:

— Może pan zatelefonować do dentysty i sprawdzić wyznaczoną dla Rickie wizytę. Był to właśnie ten dzień. Trant siedział nieruchomo i patrzył na Rickie.

— Czy mówiłeś o tym komuś? — spytał po chwili?

„ciąg dalszy nastąpi”



NA ZDJĘCIU: ŻEGLARZE NA JEZIORZE OSTRZYCKIM.

(Fot. — CAF)

Kajakarze rozpoczynają batalię o medale

JUTRO na jeziorze Pilwa w miejscowości Jajce (Jugosławia) rozpoczynają się mistrzostwa Europy w kajakarstwie. Spośród 26 państw, które zgłosiły się do mistrzostw, ekipa polska uważana jest za jednego z faworytów. Za najgroźniejszych rywali Polaków należy uważać Rumunów, Węgrów i Niemców. Nie liczymy na sukcesy naszych pań. Należy się spodziewać, że większość medali przypadnie zawodnikom ZSRR.

Ciekawi jesteśmy, jak wypadnie start szczecińskiego SZUSZ KIEWICZA, który w zawodach kontrolnych kadry uzyskiwał znakomite wyniki. Liczymy też na pozostałych naszych reprezentantów, a zwłaszcza na KA PŁANIAKA i ZIELIŃSKIEGO. (am)

Niespodzianki w I lidze

● Szombierki nadal w ataku

● Porażka Pogoni w Bytomiu

Nie ma rozgrywek bez niespodzianek. Tak było i wczoraj, w trzeciej kolejce spotkań o mistrzostwo I ligi w piłce nożnej. Poniżej zamieszczamy krótkie informacje z tych meczów.

WARSZAWSKIE derby zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem Gwardii nad Legią 2:1 (1:1). Jest to największa niespodzianka wczorajszego dnia w świecie piłkarskim. Tym większa, że Legia uchodziła niemal za stuprocentowego faworyta.

W RACIBORZU Unia przegrała z rewelacją tegorocznych rozgrywek — drużyną Szombierki 2:5 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sobek i Wilim po dwie oraz Pośpiech. Dla gospodarzy Michalski z karnego i Żaczek.

RZESZOWSKA Stal zwyciężyła niezwykle chimerycznie zespołami Odrę 3:2 (2:0) zdobywając bramki przez Kruka, Stawarski i Poświatą. Dla Odr bramki strzelili: Gajda i Bania. Wszystkie bramki były bardzo efektywne, a mecz stał na dobrym poziomie.

WISŁA przegrała w własnym boisku z Zagłębiem 1:2 (0:1). Środkowy obrońca Wisły zawiązał drugą bramkę, kierując piłkę w stronę Piecyka, który z bliskiej odległości strzelił do siatki.

GÓRNIK Zabrze odniósł skromne zwycięstwo nad ŁKS 2:1 (0:1). Bramki dla drużyny

Przed złotem ognisk TKKF

Zamiast podsumowania...

Odległe to czasy, kiedy znaczenie masowego wychowania fizycznego nie było doceniane. Nikt już dzisiaj nie neguje założeń programowych w zakresie upowszechnienia kultury fizycznej, a zainteresowanie i zrozumienie po stronie popularyzacji sportu i turystyki, jako jednej z form wypoczynku po pracy stało się powszechne. Największą zdobyczą masowego ruchu sportowego są zakładowe i terenowe ogniska TKKF.

Te stosunkowo najmłodsze, bo istniejące zaledwie 7 lat organizacje sportowo-turystyczne mogą poszczycić się już ważnymi sukcesami. W skali wojewódzkiej ogniska TKKF zrzeszają ponad 13 000 młodych ludzi, a organizowane turnieje i spartakiady przynoszą dobre rezultaty w poszczególnych dyscyplinach sportowych.

— Jak Pani — pytamy instruktora organizacyjnego Zarządu Wojewódzkiego TKKF p. Zofię Węgrzyn — ocenia wyniki pracy kół i ognisk na przestrzeni ostatniego okresu?

— DZIAŁAMY w dwóch rodzajach ognisk. Pierwsze to ogniska zakładowe, które powstają przy Radach Zakładowych przedsiębiorstw i są dotowane z funduszy Rady Kultury WKZZ, natomiast drugie to ogniska terenowe, które mają osobowość prawną i powstają w określonym środowisku, dzielnicach miast, czy małym miasteczku. Ogniska terenowe mają najczęściej charakter typowo młodzieżowy i powstają przy Komitetach Powiatowych ZMS. Są to tzw. „Ogniska Młodzieżowe”, których działalność dotowana jest z funduszy Zarządu Głównego TKKF.

O aktywności tych ognisk świadczą najlepiej fakt, że w samych tylko spartakiadach 1990-lecia uczestniczyło blisko 20 000 młodzieży. Oprócz spartakiad organizowane są liczne turnieje międzyogniskowe i inne imprezy masowe. Pewną innowacją w zakresie działalności ognisk TKKF jest wprowadzenie od 1982 roku podziału spartakiad na letnie i zimowe. Ten nowy podział pozwolił uatrakcyjnić okres zimowy imprezami świetlicowymi. Podczas długich wieczorów jesienno-zimowych odbywają się turnieje bilardowe i szachowe, rozgrywane są mecze tenisa stołowego oraz brydża sportowego. Poza imprezami w pomieszczeniach zamkniętych organizowane są także zajęcia na wolnym powietrzu, na które składają się takie dyscypliny sportowe jak: brykwarstwo, narciarstwo czy kulig. W ostatniej tylko spartakiadzie z mojej udział brało ponad 7 000 osób.

OBECNIE na terenie województwa szczecińskiego istnieje 130 ognisk. Tę liczbę w niedługim czasie

trzeba będzie zwiększyć. Zapotrzebowanie społeczne jest bardzo duże. Działalność TKKF znajduje znaczne poparcie w czynach państwowych i związkowych. Każdego roku Centralna Rada

Związków Zawodowych i Zarząd Główny TKKF przeznaczają na rozwój ognisk poważne sumy. W jednym tylko 61 roku budżet Zarządu Wojewódzkiego TKKF wynosił ponad 400 000 złotych.

ZA PARE DNI odbędzie się IV Wojewódzki Złoty Ognisk TKKF. Ponad 500 uczestników spotka się nad jeziorem Dubie w powiecie choszczeńskim. Sądząc po dotychczasowych osiągnięciach będą oni mieli sobie wiele do powiedzenia.

Bolesław JANIUREK

Arkonia - Ruch 1:1

Ciekawy pojedynek w Lasku Arkońskim

— Nie żałuję, że zwolniłem się z roboty, aby przyjechać na ten mecz... — Faber to jednak duża klasa... — Co się stało z Lukoszkiewiczem?... — Dlaczego oni się tak „koszą”?... — udał się ten Rodziewicz... — dobry i jeden punkt... — oto fragmenty rozmów kibiców w czasie trwania i po meczu Arkonia—Ruch. Ile w tych słowach jest prawdy?

Z ostatniej chwili!

Gzela w kadrze

W SZCZECINIE przebywał jeden z trójki selekcjonerów PZPN — prof. MOTOCZYŃSKI. Sprawdził on stan przygotowań do międzypaństwowego meczu Polska — Norwegia (4 września) oraz obserwował wczorajszy mecz Arkonia — Ruch. Po meczu zakomunikował o działaniu Arkonii i przedstawicielom prasy, że powołuje Gzela do kadry narodowej przed meczem z Norwegią. Tak więc po meczu z Szombierkami, prawy łącznik Arkonii i obrońca Krzyżanowski udadzą się na zgrupowanie kadry do Warszawy. Gratulujemy! (am)

BEZ WĄTPIENIA warto było wybrać się do Lasku na ten mecz. Szybka gra w polu, niezliczona ilość emocjonujących spieć pod bramkami obydwu drużyn, no i Faber. Już choćby dla niego warto było poświęcić dwie godziny wczorajszego popołudnia. Lewoskrzydłowy chorzowiec poruszał się po boisku jak żywe zrebrio sięgające zamieszania nie w szeregach obrońców Arkonii. Nielatwy żywot miał KRZYŻANOWSKI, z upiłowia niem tego sprintera. Trzeba jednak przyznać, że wywiał się ze swego zadania dobrze. Faber nie strzelił wprawdzie bramki, ale jest współautorem gola strzelonego z rzutu karnego przez Pięć.

NIE MOŻEMY poznać LUKOSZKA. Nie rozumiemy się on zupełnie ze swymi partnerami, źle adresował piłki. Chyba dobrze, że trener Żywotko zdecydował się po przerwie zastąpić go PUDŁOWSKIM. Wniósł on do gry ataku szczecińskiego ducha agresywnej walki i jest ponadto współdziałowcem w zdobyciu przez GZELA bramkę.

Udany był debiut młodego RODZIEWICZA na pomocy. Po czynął on sobie zupełnie niezłe, bez nieodstępnej w takich wypadkach tremy.

Jedynym zgrzytem wczorajszego meczu było polowanie na kości zanicjonowane już nie wiadomo przez kogo w drugiej części spotkania. Znową są kon tużje, siniaki i... atuty dla przeciwników piłki nożnej. Po co to komu? (am)

Waterpoliści grają w Szczecinie

OD KILKU DNI w Szczecinie przebywa w zgrupowaniu kadra narodowa piłkarzy wodnych. Widać waterpoliści szczególnie upodobałi sobie nasze miasto, wyznaczając już po raz drugi miejsce na zgrupowanie właśnie w Szczecinie. Cieszymy się z tego tym bardziej, że dzięki nim w najbliższą sobotę i poniedziałek będziemy świadkami dwóch meczów międzynarodowych. Przeciwnikiem naszej kadry, która wystąpi prawdopodobnie pod firmą Szczecińska, będzie i ligowa drużyna radziecka — Dynamo Tbilisi. Jutro podamy garść szczegółów dotyczących tych atrakcyjnych spotkań. (am)

Zebrańie kolarzy Ogniw

W PIĄTEK o godz. 18.30 na terenie kolarskim odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej Ogniw. Będzie to konsultacja przed wyjazdem na mistrzostwa Polski do Krakowa. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

mistrza Polski zdobyli Osłizko i Wilczek, dla ŁKS-u — Szulc.

POGOŃ wraca z Bytomią bez punktu. Radość kibiców na stadionie w Lasku Arkońskim, którzy przez głosniki zostali poinformowani, że portowcy zremisowali z Polonią 1:1 była przedwczesna. Wynik remisowy utrzymywał się jedynie do przerwy. W drugiej połowie meczu Polonia zdobyła zwycięską bramkę, ze strzału Liberdy. Honorowy punkt dla Pogoni uzyskał Kielec. (am)

TABELA

1. Szombierki	6:0	11:3
2. Zagłębie	5:1	5:3
3. Górnik	5:1	3:1
4. Legia	4:2	10:5
5. Gwardia	4:2	4:3
6. Polonia	4:2	6:6
7. Unia	3:3	7:9
8. Odra	2:4	5:5
9. Stal	2:4	6:7
10. Arkonia	2:4	4:5
11. Wisła	2:4	2:3
12-13. ŁKS	1:5	3:7
14. Ruch	1:5	4:9

Kluby

TPPR - Woj. Pol. 66 - film "Ucieczka przed ciemni..."

Muzeum

STAROMYNSKA 27 - sredniowieczna rzezb...

Dyzury

SZPITALA KLINIKA CHIR. DZIECIEC...

APTEKI TR 33 - pl. Grunwaldzki 42

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI: 17.55 - program dnia...

PROGRAM BERLINSKI: 14.30 - film "Próby z miłości"

PIATEK 10.50 - gimnastyka dla wszystkich...

Radio

WIADOMOŚCI: 18.19 23.30; SERWIS RYBACKI: 13.42

WARSZAWA: 13.45 - alfabet polskiej piosenki...



ALEJA Jedności Narodu wej jest jedną z najdziesięcioletnich ulic Szczecina.

Foto: St. CIESLAK

NOWA LISTA RZEMIOSŁ - szerszy zakres USŁUG

Z DNIEM 20 SIERPNIĄ BR. WESZŁO W ŻYCIE ROPORZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI W SPRAWIE NOWEJ LISTY RZEMIOSŁ.

Co oznacza ta nowa lista i jakie wprowadza zmiany w dotychczasowej strukturze rzemiosła.

Jaki pan - taki kram

PISALISMY niedawno o szeregu Komitetów Blokowych, których wyniki czynów społecznych oblicza się w wielu tysiącach złotych.

Ul. Mazurska nr 28. Wejścia "bronni" wielka dziurka przykryta paroma ruchomymi deskami.

Ul. Necznickiego 38. Budynki, widać, po niedawnym remoncie, ale szyb w oknach już nie ma.

Ul. Firlika 49. Od lat lokatorzy dopominają się o oszklenie okien na strychu.

Nie można w ogóle wieścić tu bilizny, gdyż po kilku godzinach jest już czarna od safru.

Odtaf w tym rzemieślnik posiadający odpowiednie kwalifikacje zawodowe będzie miał prawo wykonywać rzemiosło o charakterze bardziej uniwersalnym.

Nazwa lista zmienia niektóre nazwy rzemiosł, część specjalności podnosi do rangi samodzielnego rzemiosła.

Nieależnie od listy rzemiosł, Komitet Drobnej Wytwórczości ogłosił wkrótce zakres działania i czynności dla każdego rodzaju rzemiosła.

REPORTER zanotował

NA UL. Cyryla i Metodego wsłoczyła oknem z wysokości i pietra Wanda Sz.

Przez nasze okulary

WIAZANKA

PRZED kilku laty wprowadzono (ku ogromnej radości klientów) w handlu artykułami gospodarstwa domowego zasadę oddzielnej sprzedaży niektórych artykułów, łączonych dotąd w „komplet ty”.

Osobno sprzedaje się więc szklankę (tych, n'estety, ciagle brak) i spodek, garnek i przykrętkę itd. I słusznie, bo po co kupować drugi spodeczek, gdy sztukła się tylko szklanka.

Gdy więc w pawilonie „1001 drobiazgowo” obok baru „Extra” zobaczyłem śliczne noże, do których nie było już, niestety, widelców, nie zmartwiłem się zbyt, gdyż podobne mogły być w innym sklepie, w czym utwierdziła mnie ekspedientka. Pelen uśmiech stałem się więc nabycia owych przedmiotów.

Dość trudno było znaleźć w sklepie MHD art. gospodarstwa domowego przy ul. Mickiewicza. Leżały sobie ładnie w gablocie opatrzone ceną, obok nich noże, te z osobną ceną, wyraźnie wskazującą, że można je kupić oddzielnie.

Nic podobnego! - oświadczyła zdecydowanie sprzedawczyni - otrzymujemy je razem z hurtowni i tylko razem je sprzedajemy.

A oddzielnie ceny? (noże 23, widelce 13 zł).

Naszej - personelu sklepu - a nie kupujących - dodać trzeba dla pełnego wyjaśnienia.

Cóż więc ze słuszną zasadą „nieuwiązanej” sprzedaży - proszę MHD i „Argedu”?

Szczecin Główny w nocy

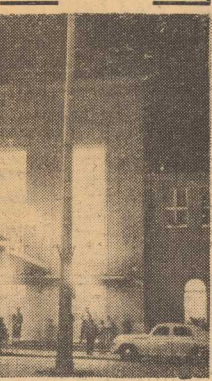


Foto: St. CIESLAK